Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Nr. 578 Poznań, czwartek dnia 20 grudnia 1934 Rok 29

Ustawa konstytucyjna, czy tylko tezy

Sen. Głąbiński podnosi, że Senat przekracza swe kompetencje

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej sen. Głąbiński (Kl. Narodowy) oświadczył, że poprawki referenta są dwojakiego rodzaju. Jedne dotyczą artykułów, uchwalonych przez Sejm, a inne stanowią zupełnie nowe postanowienia, których Sejm nie uchwalał. Senat jest powołany tylko do ewentualnych zmian w tekstach, uchwalonych przez Sejm, a wprowadzenie przez referenta różnych zmian wykracza poza kompetencję Senatu, który nie ma prawa inicjatywy prawodawczej. W zasadzie Sejm uchwalił tylko tezy konstytucyjne, Senat próbuje obecnie to wypełnić, co według obowiązującej konstytucji, zdaniem mówcy, wykracza poza kompetencje Senatu.

Sen. Perzyński (B. B.) uważa to stanowisko za niesłuszne, w Sejmie uchwalono nie tezy, ale ustawę konstytucyjną. Senat jest uprawniony do wprowadzenia zmian, nawet jak najdalej idących, nie będąc ograniczonym co do materji.

Sen. Horbaczewski (Ukr.), przypominając swoje oświadczenie w dyskusji ogólnej, zgłasza wniosek, dotyczący autonomji terytorjalnej połaci kraju, zamieszkanych przez ludność ukraińską.

Przewodniczący sen. Targowski oświadczył, że wnioski będą przegłosowane na końcu.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad pierwszym rozdziałem, zawierającym 10 artykułów, a noszącym charakter deklaratywny. W dyskusji tej brał udział z senatorów opozycji tylko sen. Woźnicki (lud.) — Socjaliści na posiedzenie wcale nie przyśli, a senatorowie Klubu Narodowego byli obecni, lecz głosu nie zabierali. Sen. Woźnicki prowadził dyskusję merytoryczną. (w.)

Gdyby tak było!...

— Zaco pan dostał ten wysoki order, panie Szwajsfus?
— Za organizowanie emigracji Żydów do Palestyny.
— Ajwaj?!...

Prezydent spędzi święta w Spale

Warszawa. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej spędzi święta w Spale. (w.)

Papen nie ustąpił

Wiedeń. (PAT). Dziennik „Telegraph" ogłasza komunikat poselstwa niemieckiego w Wiedniu, zaprzeczający pogłoskom o rzekomem ustąpieniu v. Papena ze stanowiska posła w Wiedniu.

Wojska angielskie w Saarze

Saarbrücken. (PAT.) Przybył tu pierwszy kontyngent 150 żołnierzy angielskich. Skierowano ich niezwłocznie do koszar.

Konferencja morska odroczona

Komunikat, stwierdzający, że rozmowy londyńskie spełniły swój cel

Londyn. (PAT). Reuter donosi: Po wczorajszych obradach delegatów 3 państw pod przewodnictwem Mac Donalda ogłoszono komunikat, stwierdzający, iż według opinji delegatów 3 rządów rozmowy londyńskie spełniły swój cel pożyteczny w nakreślonych ramach. Zagadnienie morskie przedyskutowano szczerze i w atmosferze przyjacielskiej. Zadaniem tych wstępnych pertraktacyj nie było osiągnięcie jakiejkolwiek określonej konkluzji. Jedynym ich celem było przygotowanie podstaw przyszłych rokowań i przyszłego układu.

Rządy 3 państw, reprezentowanych w rozmowach morskich, popierały ideę ograniczenia tonnażu morskiego przy równoczesnej redukcji sił morskich, która mogłaby być przyjęta przez wszystkie państwa zainteresowane. Obecnie, gdy zapoznano się z poszczególnemi punktami widzenia rokowania doszły do momentu, w którym odroczenie obrad stało się konieczne, a to celem umożliwienia delegatom poinformowania osobistego swoich rządów i umożliwienia dokładnego rozważenia sytuacji. Należy się spodziewać, że dokonane prace przygotowawcze umożliwią zwołanie zebrania w chwili odpowiedniej. Rząd W. Brytanji wobec tych ewentualności poweźmie właściwe zarządzenie.

Wyrok w procesie Moraczewskiego

Redaktor, skazany na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem oraz na 500 zł grzywny, zapowiedział apelację

Warszawa, 20. 12. W południe został ogłoszony wyrok w procesie Jędrzeja Moraczewskiego przeciwko redakcji „Wieczoru Warszawskiego". — Sąd uznał winę za udowodnioną i postanowił wymierzyć odpowiedzialnemu redaktorowi karę dwu miesięcy aresztu oraz 500 zł grzywny, darowując mu obie kary na zasadzie amnestji.

W motywach sąd podkreślił, że odpowiedzialny red. Matuszczyk, negując swoją winę, nie złożył żadnych wyjaśnień. Obrona zaś zaofiarowała dowody prawdy, powołując się na świadków Stan. Głąbińskiego, Aleksandra Dębskiego i Jerzego Zdziechowskiego, którzy stwierdzili, że w polemice, jaka wywiązała się z powodu posądzenia ich przez Jędrzeja Moraczewskiego o wyzyskanie w celach prywatnych ze szkodą dla państwa swych stanowisk politycznych, stawili oskarżycielowi prywatnemu Moraczewskiemu zarzut oszczerstwa, na który to zarzut Moraczewski nie reagował. Potępiając z całą stanowczością posługiwanie się wyrażeniem oszczerca w polemice prasowej, sąd zeznania świadków Głąbińskiego, Dębskiego i Zdziechowskiego uznał za niewystarczające do przyznania tego, że oskarżony Matuszczyk mógł użyć pod adresem Moraczewskiego zwrotu „adw. Szurlej o honorze p. Moraczewskiego, notorycznego paszkwilanta i oszczercy".

Obrońca oskarżonego zapowiedział apelację. (w)

Gabinet min. Jevtića

Białogród. (PAT). Min. Jevticz otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu. Według informacji z kół miarodajnych, min. Jevticz ma rzekomo nieograniczone pełnomocnictwa, aby doprowadzić do powstania gabinetu koncentracyjnego.

Powództwo cywilne królowej Marji

Paryż (PAT). Prasa donosi, że jugosłowiańska królowa-matka Marja występuje z powództwem cywilnem przeciwko wspólnikom zabójstwa króla Aleksandra. Interesy królowej Marji reprezentować będzie b. min. spraw zagr. Paul Boncour.

„Powołana" rada miejska w stolicy

Warszawa. (PAT). Min. spr. wewn. na zasadzie art. 5 ustęp 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. września 1934 r. powołał tymczasową radę miejską w składzie 36 osób. Równocześnie min. spr. wewn. powołał komisję rewizyjną m. stoł. Warszawy z p. Arturem Śliwińskim jako przewodniczącym.

Niewypłacalność Citroena

Paryż. (PAT). Socjalistyczna „Populaire" donosi, że wczoraj znana fabryka samochodów Citroen dopuściła do protestu szereg weksli, wystawionych na zlecenie pewnej firmy francusko-amerykańskiej. Dziennik uzupełnia tę informację twierdzeniem, że zakłady Citroen znalazły się w trudnościach finansowych już przed 5 dniami. Wobec perspektywy zamknięcia fabryki właściciel jej prowadził rokowania z wierzycielami. Rokowania te nie dały dodatnich wyników. Wobec tego wczoraj Citroen odbył konferencję z premjerem Flandinem, zwracając mu uwagę na los robotników, zatrudnionych w fabryce w razie jej zamknięcia.

Nowy statek transatlantycki

Triest. (PAT). Przy pięknej i słonecznej pogodzie odbyła się ub. środy w stoczni Monfalcone uroczystość spuszczenia na wodę polskiego okrętu transatlantyckiego „Józef Piłsudski". Na uroczystość tę przybył z Rzymu ambasador R. P. Wysocki oraz z Warszawy specjalna delegacja z pp. wiceministrem przemysłu i handlu dr. Doleżalem i wicemin. kom. inż. Bobkowskim na czele. Ze strony włoskiej wzięli w uroczystości m. i. udział: podsekretarz stanu w min. kom. Lojacono, dyr. naczelny stoczni Cosulich oraz przedstawiciele władz samorządowych i wojskowych.

Na wzór Małej Ententy

Stały sekretarjat porozumienia 3 państw bałtyckich

Paryż. (PAT). Jak donosi „L'Information" z Tallina, rząd estoński opracować miał projekt utworzenia stałego sekretarjatu porozumienia 3-ch państw bałtyckich: Estonji, Łotwy i Litwy. Sekretarjat ten ma mieć te same atrybucje co i sekretarjat M. Ententy. Projekt prawdopodobnie wejdzie w życie jeszcze przed nową konferencją państw bałtyckich, która ma się odbyć 20 kwietnia 1935 r. w Kownie.

„Darem Pomorza" naokoło świata

Najstarsze miasto europejskie w Ameryce

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Na „Darze Pomorza", 27 listopada.

Śpieszę się, żeby podzielić się z czytelnikami swojemi dalszemi wrażeniami, odniesionemi na „Darze Pomorza". Prawdopodobnie już pojutrze rano będziemy w Colon. Więc czas nagli. Pisać trzeba koniecznie. A tu trudno skupić uwagę. Ponieważ to dziś niedziela, niema zwykłych codziennych zajęć. Uczniowie odpoczywają i koncertują już od samego obiadu na patefonie, nakręcają coraz to nowe, najpierw polskie, potem hiszpańskie, amerykańskie i nawet murzyńskie szlagiery. — Spróbujmy przy akompanjamencie tej wrzaskliwej muzyki pomaszerować myślą do odległego już o 700 mil Santo Domingo.

Miasto to wyglądem swoim nie ma nic wspólnego z patefonowemi fokstrotami i tangami. Historja kilku wieków wycisnęła na niem piętno powagi. Po obu brzegach ujścia rzeki Ozama wznoszą się stare, dumą wiekową tchnące budowle. Musiała to być twierdza, o czem świadczą grube mury ochronne.

W małej odległości od ich resztek wznoszą się majestatycznie ruiny zamku syna Chistobala Colona. Honorowy konsul Rzeczypospolitej Polskiej, któremu towarzyszyliśmy w powrotnej drodze po złożeniu urzędowej wizyty na statku, wskazuje nam ruiny najstarszego kościoła amerykańskiego, zbudowanego w r. 1503. Była to właściwie skromna kapliczka, przeznaczona dla załogi Kolumba, który ziemię tę odkrył w r. 1492. Tu poraz pierwszy w poszukiwaniu za Cipangu zetknął się z Nowym Światem.

Dla podbicia 5 kacyków Indjan, którzy ród swój wywodzą od pierwotnych Karaibów, pobudował po prawym brzegu Ozamy twierdzę. Stąd żołnierze jego robili wyprawy w głąb wyspy, niszcząc w walce opornej indyjskie szczepy. Na ich miejsce sprowadził obok Hiszpanów także murzynów z Afryki. Według nacji, pod której protektoratem wyprawa na wykrycie nowej ziemi się odbyła, nazwał nieznany kraj Espanjola.

Zaintrygowała nas notatka w I. K. C., że w Santo Domingo skradziono urnę z prochami Kolumba i że cała armja amerykańskich detektywów poszukuje zuchwałych opryszków. Dlatego pierwsze kroki skierowaliśmy do katedry, do grobu tego włoskiego wędrowca. Bardzo uprzejmy Salezjanin objaśnia nam dokładnie historję prochów Cristobala, nie wspominając ani słowem o nowym rabunku. Jest taka wersja, że Hiszpanie, kiedy w r. 1844 Dominikanie zrobili powstanie o niepodległość, zamierzali zwłoki Krzysztofa zabrać do swego kraju. Przez omyłkę, a może umyślnie wprowadzeni w błąd, wyjechali z prochami syna jego, Diego Kolumba. Dopiero kilkadziesiąt lat później, podczas odrestaurowania katedry znaleźli robotnicy w podziemiach skrzynię, z której napisów i załączonych dokumentów można twierdzić, że zamiary Hiszpanów nie powiodły się. W r. 1840, w trzechsetlecie istnienia katedry, ekshumowano zwłoki Cristobala poraz drugi i umieszczono w głównej nawie na monumencie w tym celu zbudowanym. Trzy piękne alegorje, unoszące się nad sarkofagiem, przedstawiają Kościół Chrześcijański, który bezpośrednio po odkryciu wyspy rozpoczął tu głoszenie Ewangelji Chrystusowej, republikę hiszpańską i Europę, bratającą się z nowoodkrytą Ameryką. W skarbcu katedry pokazuje się dużo zabytków z życia i wyprawy Columba, a pomiędzy innemi w srebrnej pochwie drewniany krzyż, który on przywiózł na wyspę.

W mieście zauważyć można dwie odrębne dzielnice, jedną nowoczesną, drugą historyczną, w której znajduje się stara twierdza, zamek, katedra i cały szereg innych kościołów, częściowo już w gruzach leżących. Widoczny jest wpływ amerykański. Po szerokich asfaltowych ulicach mkną luksusowe limuzyny. Dużo jest nowoczesnych gmachów, alei, placów i parków. Rzeczpospolita Dominikańska ogłosiła w r 1902 swoje bankructwo. Wtedy Ameryka — jako wierzyciel — objęła nadzór nad skarbem. — Od r. 1916 następuje zupełna okupacja. Obecny prezydent, który z powodu swoich bezwzględnych rządów dyktatorskich nie jest lubiany przez większą część ludności, potrafił jednak w ciągu 4 lat spłacić 22 milj. dolarów. Na skutek tego Ameryka w r. 1924 wycofała okupację, zostawiając tylko 3 kontrolerów skarbowych. Los wyprowadzających się rodzin amerykańskich był niestety tragiczny. Schronili się oni na krążownik „Memphis". Z powodu podwodnych wybuchów wulkanicznych został tenże wyrzucony na brzeg, rozbijając się doszczętnie. Uratowało się tylko 78 osób.

W r. 1930 Santo Domingo zostało nawiedzone przez cyklon 10 000 ludzi zostało poszkodowanych. Ogólne straty wynosiły 25 milj. dolarów.

Zachodnia część wyspy Espanjola, Haiti, ma styczność z historją polską. Pomiędzy wysłanem w r. 1809 przez Napoleona wojskiem francuskiem znajdował się też legjon polski pod dowództwem generała Jabłonowskiego Duża część armji wymarła na malarję, część wymordowali zbuntowani murzyni, a tylko 300 wróciło do Francji. Dzisiaj z tego powodu na Haiti jest kilka rodzin mulatów o polskich nazwiskach.

KS. W. GŁÓWCZEWSKI.

Z CHWILI

Podobno „sanacja" — „nacjonalizuje się" z dniem każdym coraz bardziej: tak przynajmniej orzekają najnowsi i najbardziej „nowocześni" jej adepci. I podobno „sanacja" staje się również z dnia na dzień coraz bardziej — „katolicką", boć — zbliżają się wybory...

Wczoraj oświetliliśmy na tem miejscu „katolickie troski" „sanacyjnego" Związku Nauczycielstwa Polskiego i jego „Przewodnika Pracy Społecznej", który zadanie pracy oświatowej widzi w „przygotowaniu jednostki i społeczeństwa do współdziałania z państwem w walce z klerem" (czytaj: z Kościołem Katolickim). Dzisiaj notujemy gromy, rzucone przez czołowy „sanacyjny" „Kurjer Poranny" w Warszawie na Polaków-katolików, którzy nie chcą, by ich dzieci uczył w szkole nauczyciel Żyd. Wprawdzie stanowisko tych Polaków-katolików odpowiada ściśle woli, wyrażonej przez konferencję episkopatu polskiego w Częstochowie, ale dla „Kurjera Porannego" to — „zabobon", równy zabobonowi Żydów, na który jedno jest tylko lekarstwo: szkoła publiczna w Polsce musi „zrzucić z siebie w sposób zasadniczy więzy wszelkiej wyznaniowości".

Przynajmniej otwarcie! Wolimy już to od obłudy, która to samo myśli i do tego samego dąży, ale zasłania to maską rzekomej „zgody" z katolicyzmem.

Obrady sejmowej komisji budżetowej

Sprawy opieki społecznej i szkolnictwa

Warszawa, 20. 12. W sejmowej komisji budżetowej toczyła się długa dyskusja nad budżetem min. opieki społecznej. Pos. Langer (lud.) wypowiedział się za podniesieniem pozycji przeznaczonej na wydatki nadzwyczajne w związku z powodzią i katastrofami.

Pos. Szczerkowski (PPS) zarzucił obecnej administracji Zakładów Żyrardowskich, że nie liczy się z robotnikami i nie przestrzega przepisów ustawodawstwa pracy. Winnę jest temu min. opieki społecznej. Nowelizacja ubezpieczeń nikogo nie zadowoliła.

Pos. Moczulski z BB. poświęcił swoje przemówienie obozom pracy dla młodzieży i przyznał, że była fala uciekających z obozu i utrzymuje, że byli to przedewszystkiem robotnicy, którym otwierały się nowe perspektywy zarobków.

Pos. Rotenstreich (Koło Żyd.) mówił o nędzy proletarjatu żydowskiego i skarżył się na niedostateczną pomoc, o czem ma dowodzić fakt, że na święta otrzymali Żydzi w Warszawie zapomogi w wysokości 17 groszy dziennie. Domagał się pomocy od rządu dla instytucyj żydowskich, które wzięły sobie za obowiązek walkę ze skutkami bezrobocia i temu nie są w stanie podołać. (w.)

POS. KORNECKI O KREDYTACH DLA ŻYDÓW I GOSPODARCZE W UBEZPIECZALNIACH

Po kilku innych przemówieniach pos. Kornecki (Kl. Nar.) podnosi, że zadłużenie ministerjum opieki z tytułu świadczeń na cele ubezpieczeń wynosi obecnie 88 miljonów zł. Co się tyczy żądania pos. Rotenstreicha w sprawie podwyższenia zasiłków w Żydowskiej Bezprocentowej Kasie Kredytowej, to subwencja ta przed dwoma laty wynosiła 45 tys a dzisiaj podają nam kwotę 75 000. Kasy te popierają drobnych robotników, stwarzając im w trudnych warunkach dogodniejsze warunki w walce konkurencyjnej z kupcami i rzemieślnikami chrześcijańskiemi.

Po skomasowaniu kas chorych na 61 obwodowych zakładów okazuje się, że koszta administracji nie zmalały, ale wzrosły. Z 61 zakładów 38 zamknęło swój bilans z deficytem. Łączna suma deficytów wynosi 18 milj złotych. Zadłużenie pracodawców w kasach chorych z dniem 30 września 1933 roku wynosi 125 milj., a w ubezpieczalniach długoterminowych 63 milj.

Dalej przemawiali posłowie: Sanojca (B. B.), Mincberg (B. B.), staje w obronie instytucyj żydowskich, Mikołajewski (socj.), Jaroszewiczowa (B. B.).

KRYTYCZNE UWAGI MINISTRA

Min. Paciorkowski w przeciwieństwie do innych ministrów zapatruje się na działalność podwładnych sobie urzędów bardzo krytycznie i oświadcza to zupełnie otwarcie. Zastrzegając się, że wiele spraw omówi obszerniej podczas dyskusji na plenum Sejmu, poruszył zagadnienia bezrobocia i organizacyj ubezpieczeń. Co do bezrobocia, to strona sprawozdawcza jest bardzo źle postawiona. Sprawozdań z Funduszu Pracy ministerjum nie może przedstawić, co jest luką. Sprawozdania dostarczone przez administrację są tak poplątane, że nie można ich użyć. Nie wiadomo, co zostało dokonane, ani nawet, jaki jest stan zatrudnienia. To musi ulec gruntownej zmianie. Fundusz Pracy może podlegać zasłużonej krytyce, sprowadzającej się głównie do tego, że fundusz stał się raczej funduszem inwestycyjnym, aniżeli funduszem zatrudnienia. Niemniej ma za sobą duże zasługi, gdyż dał zatrudnienie około 100 000 ludzi.

Minister wyraża przypuszczenie, że poza funduszami, istniejącemi na zatrudnienie bezrobotnych, znajdą się dalsze kredyty, ażeby w przyszłym roku spowodować większe odciążenie. Zagadnienie sprawozdawcze w wyniku pracy przedstawia się nieźle, to znaczy, że według statystyki bezrobocia trudno właściwie ocenić, w jakim znajduje się ono stanie.

Zagadnienie reorganizacji ubezpieczeń jest przedmiotem codziennych prac w ministerjum. Jest ono bardzo trudne i upłynie szereg miesięcy, zanim będzie można postawić wnioski konkretne. Obecny stan rzeczy musi ulec zmianie. Pomysł utworzenia Izby ubezpieczeń okazał się istotny, ale stworzono tylko jedną Izbę kontrolującą, a chaos organizacyjny trwa dalej. Może się zdarzyć, że w pewnej chwili celem kontroli zgłosi się do dyrektora aż 6

ANTONI MARCZYŃSKI

KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

42)

ROZDZIAŁ XIV.

NARODZINY GWIAZDY

Ziemko Prawdzic smutny, jak współczesny kupiec, któremu odrzucono podanie o nadzór sądowy, załamał ręce.

— To by mnie przecież skompromitowało w oczach wszystkich moich zwolenników!

— Wprost przeciwnie, drogi panie, — odparł Harry Odorono: — ich sympatja do pana, zorana pługiem podziwu dla pańskiego bohaterstwa i podlana życiodajnym nawozem serdecznego współczucia, zakwitnie niczem kasztan, który po majowym prysznicu niebios ziarno wydawa obfite, bowiem, rzecz sama przez się zrozumiała, damy do prasy komunikat, iż w Białowieskiej Puszczy w czasie zdjęć plenerowych został pan raniony przez rozjuszonego żubra i wyłącznie jedynie ji tylko z tej przyczyny musiał pan niestety, niestety zrezygnować z odtwarzania roli Zbyszka z Bogdańca.

— Dacie taki komunikat napewno?

— Panie Prawdzic! Różne rzeczy mi zarzucają przeciwnicy, ale nikt jeszcze nie ośmielił się stwierdzić wobec mnie, iż nie dotrzymałem danego na piśmie słowa... z własnej winy.

— Bardzo przepraszam, panie reżyserze; proszę zrozumieć mój obecny nastrój i...

— Panie Prawdzic! Nikt jeszcze nie ważył się mówić, iż ja nie umiem zrozumieć psychologicznych nastrojów i rozstrojów danej osoby! Psychologja to moja specjalność, dzięki czemu... — (bolesny uśmiech zakwitł na ustach reżysera, niczem ów kasztan wydający obfite ziarno po majowym prysznicu niebios) — dzięki czemu moje filmy są tak niepopularne wśród szerokich mas Och, masy! Tłum! Jakże rozumiem Homera, gdy mówi: Odol profanum vulgus et... et i tak dalej.

— No, tak, — mruknął Ziemko, dziwiąc się trochę, czemu genjalny reżyser w łacińskim cytacie z Homera właśnie „Odol" umieścił, a nie naprzykład „Kalodont"; — tak, tłumy uwierzą we wszystko, co prasa poda, to prawda. Lecz branża! Branży filmowej nie można tak łatwo nabić w butelkę.

— Co panu zależy na tej hołocie, która panu do pięt nie dorosła!

Ziemko był łasy na pochlebstwa, jak każdy artysta. Napuszył się więc i wyciągnął nogi przed siebie, aby z dumą zerknąć na swoje pięty.

— Ma pan rację, mistrzu; Ja mogę gwizdać na tę bandę.

— Oto słowa godne marmuru. O tu, tu należy podpisać ten kawałek.

Ziemko Prawdzic ujął pióro, ale zawahał się raz jeszcze. Miał podpisać przygotowany przez Świątopełka list, że rzeka się roli Zbyszka z Bogdańca, wzamian za co dostanie główną rolę w następnym filmie wytwórni „ŚWIAT-POL-FILMU" na tych samych warunkach, a wszystkie zaliczki otrzyma w poprzednio umówionych terminach tak, jakgdyby grał rolę Zbyszka. A więc nic właściwie nie tracił na tej zamianie, przeciwnie, zyskiwał, gdyż ów następny film miał być, według zapewnień reżysera, arcysuperfilmem, jakiego świat nie widział...

— Pan namyśla się jeszcze? — W głosie Odorona zabrzmiała nutka wymówki i obrażonej dumy. — Czy mam to uważać za votum separatum... to jest chciałem rzec, nieufności?!

— Broń Boże! Tylko, jeśli mam być szczery, to gnębi mnie myśl, że ten, który po mnie otrzyma rolę Zbyszka z Bogdańca, będzie triumfował i śmiał się ze mnie... Och, jak ja go nienawidzę, tego Delmontiego!

— Więc dobrze, zrobię jeszcze jedno ustępstwo, aby dać dowód, jak bardzo jestem panu życzliwy: tej roli nie dostanie pański wróg Delmonti!

— Naprawdę? O, dziękuję, mistrzu, serdecznie dziękuję! Byle nie Delmonti. Zresztą niech sobie będzie nawet Krukowski.

— Krukowski?! — żachnął się Harry Odorono, który nie cierpiał fars, komedyj itp. i wogóle ani jednego uśmiechu nie tolerował w swoich ponurych filmidłach. — Czy pan wyobraża sobie Krukowskiego w roli Zbyszka?!

— No, wie pan, skoro rolę Danusi i, co dziwniejsze, Jagienki, może grać Nelly Ricci, to nie zdziwiłbym się ani trochę, gdyby mi ktoś powiedział, że w jakimś historycznym filmie rolę Piotra Skargi, lub Kościuszki powierzycie sympatycznemu Dymszy!

Zemściwszy się w ten sposób, Ziemko Prawdzic podpisał przedłożone mu pismo i wyszedł, a Harry Odorono pośpieszył do gabinetu gospodarza. Oprócz niego, tj. Świątopełka, byli tu panowie Finger-Dłoński, Wachser, Stillwasser, Moniek Korzeniowski, słowem cały sztab wytwórni oraz jej najnowszy nabytek Maciek Łupa.

(Ciąg dalszy nast

kontrolerów, upoważnionych do kontroli i pouczania. Zagadnienie ubezpieczalni jest rzeczą ważną. Stan ich zadłużenia nie jest beznadziejny. Przy mocnem wzięciu w rękę finansowej strony poszczególnych ubezpieczalni będzie można uchronić je od dalszych strat i w przeciągu roku doprowadzić do równowagi finansowej, jakkolwiek stan obecny jest niezadowalający.

Mówiąc o kasach chorych minister wyraża pogląd, że instytucja lekarzy domowych jest dobra i łączy się z poważną, a konieczną redukcja wydatków.

Stan ubezpieczeń długoterminowych nie daje wprawdzie powodów do zaniepokojenia, ale instytucje te nie są zbudowane na murowanych podstawach i dopiero bardzo poważne prace dadzą podstawę do rzetelnej oceny finansowej. Lokaty pieniędzy w nieruchomościach okazały się nieskuteczne, bo place zakupywano drogo i budownictwo było drogie. Niewątpliwie ten dział mocno szwankuje.

Po kilku jeszcze drobniejszych przemówieniach obrady nad tą sprawą zakończono.

SZKOLNICTWO W KOMISJI BUDŻETOWEJ

Głos ma referent

Warszawa. (Tel. wł.). Wieczorem obradowała sejmowa komisja budżetowa. Bardzo obszerne sprawozdanie wygłosił referent pos. Zdzisław Stroński (B. B.). Stwierdził on, że o ile budżet całego państwa uległ redukcji o 28, 30 procent, to budżet min. W. R. i O. P. zredukowany został o 36.56 procent. Nowy fundusz szkolny, zwiększony o 1 380 000 zł, pozwala na angażowanie dodatkowej ilości nauczycieli w szkołach powszechnych ponad ilość przyznanych etatów. Kredyt na szkolnictwo zawodowe uległ poważnemu obniżeniu. W dziale funduszów nie figurują już taksy administracyjne, ale powstały fundusze nowe: Fundusz na rzecz szkół zawodowych, fundusz na stypendja państwowe i fundusz opłat studenckich. Fundusz szkolny przewiduje kwotę 18 milj. z daniny szkolnej, opartej na opłatach od wielkości zajmowanych mieszkań i dlatego mający charakter powszechności i nie obciążający nadmiernie tylko obywateli, posyłających dzieci do szkół. Korzystnem dla budżetu jest posiadanie własnego źródła dochodów, a ewentualne wpływy z tego źródła mogą pozwolić na planowy rozwój szkolnictwa. W rozchodach funduszu przewiduje się kredyty, zwiększone w stosunku do taksy administracyjnej o 14 miljonów. Najważniejszą jest możność zaangażowania dodatkowo nauczycieli.

Nowa reforma szkolna daje wyniki pozytywne, oświata pozaszkolna znacznie wpłynęła na zmniejszenie analfabetyzmu.

Omawiając dział wychowania fizycznego i higjeny szkolnej, referent podkreślił, że w roku 1933 czynne były 152 schroniska szkolne, w których przyjęto 5 355 wycieczek, liczących 76 000 osób. Ruch harcerski ogarnia 115 000 młodzieży. W roku 1931 uprawiało sport 305 000 zrzeszonych sportowców, w roku 1933 cyfra ta przekroczyła pół miljona. Szkolnictwo zawodowe zbliża się do momentu wprowadzenia nowego ustroju. W przyszłym roku szkolnym będą powołane do życia nowe licea rolnicze, na nowych podstawach zorganizowane.

W zakresie pomocy obcokrajowcom stypendja wymienne są nadawne dwom Francuzom, 2 Włochom, 2 Węgrom, 2 Jugosłowianom, 2 Rumunom, jednemu Bułgarowi i jednemu Czechosłowakowi. Na zasadach wymiany prof polscy wykładali w Belgji, Francji, Anglji i Jugosławji, a obcy u nas.

Przemówienie min. Jędrzejewicza

Min. Jędrzejewicz stwierdził, że daje się u nas zauważyć zwrot szerokich mas do spraw oświatowych i kulturalnych. Do daniny szkolnej ustosunkowuje się, nie jak do jeszcze jednego źródła wpływów ogólno - budżetowych, ale traktuje je jako powszechne świadczenie społeczeństwa na rzecz oświaty.

Rozpatrzenie wymiaru nowych uposażeń pozwoliło na korzystniejsze zaszeregowanie około 11 tys. nauczycieli, a od 1 stycznia 20 tys. nauczycieli przejdzie do wyższej grupy.

Następnie minister bardzo szeroko omawiał sprawę programów szkolnych. Tutaj dotknął także zagadnień narodowościowych. Linja ogólnej polityki oświatowej dotyczy w równym stopniu wszystkich obywateli państwa bez różnicy narodowości i wyznania. — Zagadnienie szkolnictwa dla młodzieży pochodzenia ukraińskiego wywołało najwięcej u nas uwag krytycznych. — Zasadą polityki, którą kieruje się minister w dziedzinie oświatowo-narodowościowej jest nieuznawanie targów między obywatelem i państwem.

Dalej zapowiada minister, że polecił rozpatrzeć możliwości przeprowadzenia korektur w ustawodawstwie językowem.

Dowodem zrozumienia przez rząd konieczności zaspokojenia istotnych potrzeb ludności ruskiej w dziedzinie podniesienia kultury rolnej jest postanowienie otwarcia z początkiem przyszłego roku liceum rolnego z ukraińskim językiem nauczania na obszarze jednego z województw południowowschodnich (Jakie wrażenie zapowiedź tego wywołała w Małopolsce wsch., o tem pisał swego czasu nasz korespondent lwowski. — Przyp. red.).

W dziedzinie wyznaniowej za jedno z najważniejszych zadań minister uważa prawne uregulowanie stosunku państwa do poszczególnych wyznań. W wykonaniu konkordatu ze Stolicą Apostolską opracowano i wydano 50 ustaw i rozporządzeń. Jakkolwiek nie wyczerpano jeszcze całkowicie przedmiotu, unormowano już najważniejsze zagadnienia.

W dyskusji nad przemówieniem min. Jędrzejewicza zabrał głos szereg mówców, stanowisko Klubu Narodowego przedstawił poseł Kornecki, precyzując opinję Klubu w sprawie projektowanej ukraińskiej szkoły rolniczej.

Z powodu nawału materjału przemówienie to zmuszeni jesteśmy odłożyć do numeru głównego.

Z posiedzenia wczorajszej rady miejskiej

UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. GEN. FRANKA

Posiedzenie rozpoczęło się od uczczenia pamięci śp. gen. Franka. Tymczasowy prez. p. Więckowski wskazał na postać Zmarłego jako rycerskiego żołnierza, zasłużonego w walkach Rada stojąc wysłuchała przemówienia Ponadto przyjęto do wiadomości podziękowanie p. generałowej Haliny Frankowej za wyrazy współczucia i udział w pogrzebie.

NOWY RADNY

W miejsce p. Teodory Pawłowskiej tymczasowy prez. Więckowski wprowadził w urząd radnego p. Lucjana Zarembę-Rychwalskiego z Klubu Narodowego, zobowiązując go przez zwyczajowe podanie ręki.

POWÓDŹ INTERPELACYJ

Szereg interpelacyj poprzedziły wyjaśnienia tymcz prezydenta na interpelację p. radnego Małkiewicza w sprawie nieprzepisowych szyldów, zniekształcających swym wyglądem widok miasta, na interpelację p. radnego Kamasy w sprawie miejsc ustępowych w szkole przy ul. Fr. Ratajczaka i p. radnego inż. Górnickiego w sprawie obniżenia do połowy racji mleka dla niemowląt. Z wyjaśnienia okazuje się, że racje mleka istotnie zmniejszono do połowy ze względów finansowych, jednak powiększono je i na ten cel przedłożony będzie Radzie miejskiej wniosek o zatwierdzenie przekroczenia budżetowego.

Stow. Handlarzy Opałem zwróciło się do magistratu z prośbą o przeciwdziałanie handlowi opałem na ulicach. Potem wnieśli radni klubu „sanacyjnego" szereg interpelacyj w sprawie ul. Krauthofera, w sprawie składu rady nadzorczej Pozn. Kolei Elektr. na znany temat zadłużenia miasta i w sprawie zlikwidowania t. zw. „Wesołego Miasteczka".

Tymcz. prez. Więckowski odpowiedział, że przewiduje się budowę 12 baraków i rozważa możność stałego zatrudnienia mieszkańców tymczasowych mieszkań.

„FAŁSZYWA GRA „SANACJI"

Przewodniczący klubu BB., p. dr. Machowski wniósł następnie interpelację w sprawie artykułu pod tytułem „Fałszywa gra „sanacji", jaki ukazał się w „Kurjerze Poznańskim" i „Orędowniku".

Prezes Klubu Narodowego w Radzie miejskiej, p red B. Jarochowski wskazał w interpelacji swej na artykuł wychodzącej w Warszawie „Gazety Polskiej" pod tytułem „Panoptikum", stwierdzając, że ustosunkowanie się tego pisma do korporacji miejskiej nie jest właściwe, zwłaszcza, że pojęcie Rady miejskiej obejmuje również i jej przewodniczącego. Pozatem p. red. Jarochowski, nawiązując do interpelacji p. dr. Machowskiego, zapytał p. prez. Więckowskiego, czy nie uważałby za wskazane sprostować oficjalnie nieścisłości z posiedzenia Rady miejskiej w artykule „Dziennika Poznańskiego", dotyczących sprawy rzekomego uchwalenia 13 500 zł na koszta procesu w Najwyższym Trybunale Administracyjnym w związku z niezatwierdzeniem wyboru prezydenta Ratajskiego.

Tymczasowy prez. p. Więckowski szczegółowej odpowiedzi na interpelację prezesa Kl. Nar. obiecał udzielić na przyszłem posiedzeniu. Natychmiast zaś odpowiedział z przygotowanych już uprzednio karteczek na interpelację p. dr Machowskiego. Dotychczas przyjął 4 nowych urzędników: sekretarza osobistego, kierownika biura wojskowego, kierownika biura zakupów i inspektora samorządu miejskiego. Stwierdził, że nie myśli rezygnować z prawa przyjmowania nowych pracowników miejskich, że przyjęcia nowych urzędników do biura ewidencji zażądało województwo. Specjalne niezadowolenie tymczasowego prezydenta wywołał ten ustęp artykułu „Kurjera Poznańskiego", w którym podane były dalsze plany i zamiary personalne p. prez. Więckowskiego, zakomunikowane na oficjalnej konferencji w gabinecie prezydjalnym prezesowi Klubu Narod., p. red. Jarochowskiemu, z zapytaniem, czy Klub Narodowy zarządzenia te akceptuje. Natomiast wielkiem uspokojeniem powinno być wczorajsze oświadczenie tymczasowego prezydenta Więckowskiego, że absolutnie nikogo z dotychczasowych urzędników nie zwolni z posady, gdyż dotychczas prezydent Więckowski stał na stanowisku, że o ile Klub Nar. nie zaakceptuje jego dotychczasowych posunięć personalnych, to będzie zmuszony zwolnić pewną ilość pracowników miejskich, aby na ich miejsce przyjąć tych, którzy mu są potrzebni do przeprowadzenia jego zamierzeń.

W każdym razie wczorajsze posiedzenie rady miejskiej uwidoczniło, że odsłonięcie planów „sanacyjnych" na terenie samorządu miejskiego wywołało w tych kołach silne zaniepokojenie.

W SPRAWIE SZPECENIA MURÓW MIEJSKICH

Interpelację w sprawie szpecenia murów miejskich przez plakaty i nalepianie różnych afiszów „Przeglądu Polskiego" i „Legjonu Młodych" wniósł radny Klubu Narodowego p Jeske. — Słusznym tym wywodom poświęcimy jeszcze specjalną uwagę.

STATUT NAGRODY LITERACKIEJ UCHWALONY

Właściwy porządek obrad rozpoczął dalszy ciąg głosowania nad statutem nagrody literacko - artystycznej m. Poznania, przerwanego na ubiegłem posiedzeniu wskutek zdekompletowania rady przez radnych z B. B. Statut przyjęto głosami Kl. Narodowego i N. P. R. w myśl wniosku komisji, zreferowanego przez radnego Kl. Narodowego p. adw. Goebla.

Następnie zgodnie z referatami pp. radnych Libery i Liczbińskiego z Kl. Narodowego przyjęto sprawę zamiany gruntów na ul. Połabskiej i odstąpienia terenów na ul. Palacza. Przyjęto również plan zabudowania i rozparcelowania terenu miejskiego pod osiedle przy ul. Jasna Rola. Wiceprezes Kl. Nar. p. Radajewski referował opinję, dotyczącą otwierania i zamykania składów na terenie m. Poznania. Nakoniec posiedzenia p. radny M. Pluciński (Kl. Nar.) zreferował sprawę dodatków komunalnych na r. 1935. Wnioski te przyjęto. Podatki komunalne uchwalono w tej samej wysokości, co w roku poprzednim.

Życzeniem „Wesołych Świąt" zamknął p. prezydent Więckowski ostatnie przedświąteczne, a zapewne i ostatnie w tym roku posiedzenie naszego parlamentu miejskiego. (kl)

Kinoteatr „SŁOŃCE" Kinoteatr

Dziś w czwartek nieodwołalnie poraz ostatni

TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY

z najmilszą „gwiazdą" 4 letnią

Shirley Temple

Wszyscy — starzy i młodzi muszą zobaczyć ten prześliczny film!!!

p 1794

Premjera „Wilhelma Tella"

odbyła się wczoraj i spotkała się z bardzo życzliwem przyjęciem ze strony licznie zgromadzonej publiczności. Nie potrzeba dodawać, że było to przedewszystkiem zasługą jubilata, kapelmistrza p. Barańskiego, który muzyczną stronę widowiska opracował doskonale. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w numerze następnym.

Telegram! **MARJA BOGDA** i **ADAM BRODZISZ** **W POZNANIU**

Jak się dowiadujemy, najpopularniejsze „gwiazdy" polskiego ekranu, ulubieńcy publiczności, MARJA BOGDA i ADAM BRODZISZ — przybywają do Poznania specjalnie na uroczystą prapremjerę polskiego arcyfilmu „MŁODY LAS", która odbędzie się jutro w piątek, 21 grudnia, w kinoteatrze „Słońce". Znakomici i tak w całej Polsce popularni artyści obecni będą jutro w „Słońcu" na wszystkich 3 seansach, o godz. 5, 7, 9 i przedstawią się osobiście naszej publiczności — poczem w przerwach dawać będą autografy.

Zainteresowanie jutrzejszą galową premjerą w „Słońcu" ogromne! Wszyscy kinomani poznańscy śpieszą w komplecie na premierę!

Szturm po bilety rozpoczyna się jutro w piątek o godzinie 12 w poł. przy kasach „Słońca"!!!

Pomimo olbrzymich kosztów ceny biletów niepodwyższone!!!

p. 1293

WIELKA EPOPEA KAWALERJI POLSKIEJ

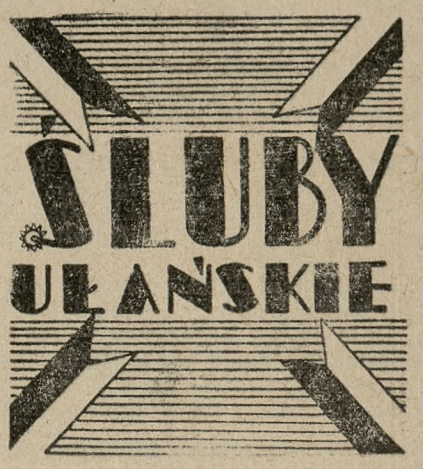

Maria MODZELEWSKA
Franciszek BRODNIEWICZ
Tola MANKIEWICZÓWNA
Witold CONTI
Władysław WALTER

p 1795

Zebranie Sekcji Żeńskiej Młodych S. N.

odbędzie się dnia 20. 12. 1934 r. o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego. — Obecność członków obowiązkowa.

KALENDARZYK

Pogrzeby

Dziś: Śp. Józefa Grzelczyka o godz. 13,30 Wierzbięcice 39. — Śp. Marji Seylerówny o godz. 14,15 ul. Dąbrowskiego 4. — Śp. Michała Frankowskiego o godz. 15 ze schroniska dla starców na Śródce. — Śp. Stanisława Zawidzkiego o godz. 15 ul. Szczanieckiej 5.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — Koncert symfoniczny.
Teatr Polski: Dziś — „O 5 minut zapóźno"
Teatr Nowy: Dziś — nieczynny.

Wyrok na fałszerzy monet

12 oskarżonych skazanych na kary od 5 do 1 roku więzienia
Dwóch uniewinnionych

W dniu wczorajszym po całodziennej rozprawie w sądzie okręgowym zapadł wyrok o godz. 21,30 w głośnej sprawie szajki fałszerzy monet.

Skazani zostali za fałszowanie 10-złotówek oraz za puszczanie ich w obieg, względnie za jedną z tych zbrodni:

Zirk Artur na 3 lata więzienia, Adamski Ludwik — na łączną karę 5 lat więzienia, Kamedulski Władysław — na łączną karę 5 lat więzienia, Leitgeber Władysław — na 3 lata, Jakubowski Maksymiljan — na 3 i pół roku, Śliwiński Edward — na 1 i pół roku, Kulczewska Katarzyna — na 2 lata, Zandecka Marja — na 2 lata, Cyniakowa Stanisława — na 2 lata, Tomaszczak Marta — na 2 lata, Zandecki Stefan — na 2 lata, Orzechowska Julja — na 1 rok więzienia.

Oskarżonych: Kulczewskiego Marcina i Zandeckiego Michała — dla braku dowodów winy — sąd uniewinnił.

Ponadto sąd orzekł utratę praw honorowych i obywatelskich dla Adamskiego, Kamedulskiego, Leitgebra i Jakubowskiego na lat 10, dla pozostałych skazanych na lat 5. Wszystkim skazanym sąd zaliczył na poczet kary tymczasowy areszt śledczy. Pod silną eskortą policyjną wyprowadzono skazanych z sali sądowej. Mimo to nie obeszło się bez incydentu. Mianowicie Stefan Zandecki, odsługujący obecnie wojskowość i odpowiadający z wolnej stopy, usiłował na korytarzu sądowym zranić bagnetem Kazimierza Starostę, jednego z głównych świadków oskarżenia. (k.)

Napad rabunkowy w pociągu

Podejrzany osobnik steroryzował pasażera rewolwerem i skradł mu 2030 marek

Berlin. (Tel. wł.). W pociągu pośpiesznym linji Kolonja-Koblencja, odchodzącym rano o godz. 7 13, dokonano w środę przed południem na rolnika Wuercha z miejscowości Annen w Westfalji napadu rabunkowego. Wuercha znaleziono ciężko rannego wystrzałem z rewolweru w II klasie pociągu Według dotychczasowych wyników śledztwa, 22-letni Wuerch oświadczył, że za stacją Karlscheuren napadnięty został przez nieznanego osobnika, który, zrabowawszy mu gotówkę 2000 marek w banknotach i 30 marek w bilonie, zbiegł, unieszkodliwiwszy go uprzednio wystrzałem z rewolweru. Ciężko rannego Wuercha odstawiono do szpitala.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w czwartek koncert symfoniczny. W piątek przemiła operetka „Madame Pompadour" w premjerowej obsadzie. — Piękna oprawa dekoracyjna, staranna reżyserja, pierwszorzędna gra aktorów, a nadewszystko szczególny czar melodji i jasny humor sprawiają, że operetka ta cieszy się wielkiem powodzeniem. W sobotę po raz drugi „Wilhelm Tell" Rossini'ego, którego środowa premjera odbiła się głośnem echem w kulturalnych sferach naszego miasta.

Z Teatru Polskiego

Dziś ostatnie przedstawienie po cenach popularnych. Odegrana będzie doskonała komedja lekka „O 5 minut zapóźno". Jutro z powodu próby generalnej przedstawienia nie będzie. W sobotę premjera ostatniej nowości wybitnego rosyjskiego komedjopisarza Walentego Katajewa p. t. „Kwiecista droga", która w naszym teatrze otrzyma pierwszorzędną oprawę sceniczną oraz obsadę czołowych artystów. Komedja Katajewa, jak było do przewidzenia, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród bywalców teatralnych, Katajew bowiem należy do najlepszych literatów współczesnej Rosji, dowodem czego, że „Kwiecista droga" została przetłumaczona na wszystkie języki europejskie i włączona do repertuaru pierwszorzędnych teatrów.

Z Teatru Nowego

Dziś teatr nieczynny. Jutro, w piątek premjera jednej z najświetniejszych komedyjek francuskich A. Birabeau „Statyści życia", w której w głównej roli męskiej wystąpi pozyskany na szereg gościnnych występów znakomity artysta i reżyser teatrów miejskich we Lwowie, Roman Niewiarowicz, ulubieniec publiczności poznańskiej. Obok Niewiarowicza ukaże się w roli czarującej Paryżaneczki Hanka Brohocka-Rozwadowska, dalsze role spoczywają w rękach pp. Żbikowskiej, Drohockiej, Nowackiego, Fiszera, Laurentowskiego, Glińskiego i innych. Reżyseruje T. Trzciński.

Taka jest dola pracowników umysłowych

Warszawa, 20 12. Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zmniejszono ostatnio o mniejwięcej 10 proc. Dla pracownika ubezpieczonego od najwyższej sumy zarobków 720 zł zasiłek wynosi obecnie miesięcznie 152,60, t. j. 20 proc. sumy ubezpieczeniowej.

Umowa zbiorowa w rolnictwie

Warszawa, 20. 12. Nadzwyczajna komisja rozjemcza postanowiła, po rokowaniach o nową umowę zbiorową, zatrzymać w pięciu województwach centralnych na terenie 69 powiatów dotychczasowy podział płac. Tylko w 12 powiatach woj. białostockiego zmieniono na gruntach nieurodzajnych skalę płac przez wprowadzenie nieznacznych obniżek, wynoszących około półtora procent. (w.)

Kierownik muzyczny Radja Polskiego ustąpił

Warszawa, 20. 12. Dotychczasowy kierownik muzyczny Polskiego Radja, b. kapelmistrz opery warszawskiej, dyr. Tadeusz Mazurkiewicz, b. poseł B. B. w III Sejmie, został zwolniony z tego stanowiska. Mazurkiewicz należał do grupy obecnego min. Kościałkowskiego pod nazwą Zjedn. Pracy Wsi i Miast. (w)

Powieszenie kobiety w Anglji

Londyn. (PAT). Żadne starania o ułaskawienie 42-letniej Ethel Major, skazanej na karę śmierci przez powieszenie za otrucie męża, nie odniosły skutku. Wyrok wykonano wczoraj rano na podwórzu więziennem. Jest to od wielu lat pierwszy wypadek wykonania kary śmierci na kobiecie.

RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona" wyświetla film amerykański p. t „W pogoni za księżycem". Księżycem jest piękna kobieta, nieczuła na wdzięki zakochanego w niej bussinessman'a, która obojętnością swą doprowadza go do rozpaczy. Film zrobiony poprawnie, z dużą dozą humoru — ale i sentymentu. Wielką atrakcją jest występ Douglas'a Fairbanks'a i Bebe Daniels w rolach głównych. Nadprogram — groteska rysunkowa p. t. „Święty Mikołaj", urocza wprost i pełna niezmiernie dowcipnych pomysłów. (Sza.)

Kino „Corso" wyświetla film pod tyt. „Pogromcy przestworzy". Jest to t. zw. film lotniczy. Akcja jego rozgrywa się w małym garnizonie lotniczym, gdzieś w Stanach Zjednoczonych. Dwóch podoficerów lotników, Windy i Stef, rywalizują z sobą o pierwszeństwo w eskadrze. Przez intrygi Rikera Stef zrywa ze swą narzeczoną. Riker okupuje jednak swe błędy bohaterską śmiercią, poświęcając się dla swych kolegów, którzy zaginęli na próbnych lotach.

Obsada aktorska filmu jest pierwszorzędna, same dużo mówiące nazwiska: Wallace Beery, Clark Gable, Dorothy Jordan, Konrad Nagel, Mary Prevost. (Sza.)

Dziś koncert symfoniczny

Przypominamy o dzisiejszym koncercie symfonicznym w Teatrze Wielkim, na którym jako solistka wystąpi fenomenalna pianistka France Ellegaard. Program koncertu obejmuje następujące utwory: Mendelssohn „III Symfonja" i uwertura „Hebrydy", Mozart — koncert fortepianowy d-moll. Liszt — „Fantazja węgierska" i Ravel „Bolero". Dzisiejszym koncertem dyryguje dr. Zygmunt Latoszewski.

SPORT

Pięściarstwo

Górny Śląsk i Niem. Śląsk 14:2. Powyższe spotkanie obu Śląsków rozegrane zostało w środę wieczorem w Katowicach, przynosząc druzgocące zwycięstwo Polakom. Niemcy nie wygrali żadnej walki, uzyskując dwa punkty za walki remisowe. Poziom spotkania był dość niski, ponieważ oba zespoły zademonstrowały prymitywną technikę. Świrko powalił swego przeciwnika Artwiga dwa razy na deski, lecz mimo tego sędziowie uznali walkę za nierozstrzygniętą.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19. 12. 1934 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	123.92	124.23	123.65
Berlin	212.90	213.90	211.90
Gdańsk	172.82	173.25	172.39
Holandja	358.05	358.95	357.15
Londyn	26.16	26.29	26.03
Nowy Jork czek	5.28½	5.31½	5.25½
Nowy Jork kabel	5.28 5/8	5.31 5/8	5.25 5/8
Paryż	34.94	35.03	34.85
Praga	22.13	22.18	22.08
Sztokholm	134.95	135.60	134.30
Szwajcarja	171.58	172.01	171.15
Włochy	45.34	45.46	45.22

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3%	poż. bud.	45.25
5%	poż. konwers.	65.—
5%	poż. kolejowa	61.30
6%	poż. dolarowa	72.75
4%	premj. dol.	53.30
7%	poż. stabiliz.	67.38

Tendencja niejednolita.

Akcje w złocie:

Bank Polski	93.75
Starachowice	12.65
Węgiel	13.65

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

6. OŻENKI

Kawaler
lat 29 urzędnik na stałej etatowej posadzie z braku znajomości, pragnie poznać pannę w wieku 19—23 lat, majątek dla wspólnego dobra pożądany, lecz niekonieczny. Cel matrymonjalny. Łaskawe oferty z fotografją którą się zwraca do Kurjera Poznańskiego zdg 38 584

Gwiazdorku
przynieś męża, miłego staruszka, mogącego ofiarować dach bezdomnej trzydziestotrzyletniej wesołej szatynce. Otoczy troskliwą opieką. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 781

7. SPRZEDAŻE

Łyżki
noże, widelce, alpakę, plater — nierdzewne i zwykłe, zastawy, cukiernice, masielnice. Marjan Żuromski, Poznań, Szkolna 7/8, dr 4 509/10

Regały
oraz kompletne urządzenie składowe korzystnie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański nr 14 324

Owoce
po cenach hurtowych. Wielkie Garbary 40. zdr 38 815

Dywan
duży, mniejszy, ręcznie wiązany. Oferty Kurjer Poznański zdr 38 833

Cielęcina bez kości
½ kg 50 groszy, kule bez kości 60, z kośćmi od 30 groszy tylko Chwaliszewo 25. p 1792

Podarek
gwiazdkowy dla pani miły, to ręczny zegarek, ceny od 15 do 100 zł. Chwiłkowski, św. Marcin 40. dg 4450

Blüthnera
pianino tanio. Małe Garbary 11, m. 12. zdg 38 439

Kryształy
dzbanki niklowe, figury, umywalnie, nożyki kieszonkowe, nożyczki, ceny likwidacyjne. Wyspiańskiego 15, skład. zdg 38 495

Pianino
tanio Dom Komisowy Podgórna 10a. zdg 38 608

Westfalka
45,—. Adres Kurjer Poznański zdg 38 610

Skład kapeluszy damskich
towarów krótkich z mieszkaniem, ogródkiem, z powodu wyjścia zamąż sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 38 554

Dog
suka, śliczna 1½ roczna. Za Grobla 2. m 17 zdg 38 556

Francuski
bilard z przyborami Matejki 56, mieszkanie 9 zdg 38 552

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
mieszkanie front I. piętro, trzypokojowe na biuro lub warsztat oficyny parter, pokój i ubikacja przemysłowa do wynajęcia zaraz ul. Długa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 37 800

Pokój
kuchnia Wilda rok zgóry gospodarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 652

2 pokoje
z kuchnią I ptr. centrum, dzierżawa rok zgóry wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 770

Czteropokojowe
willi, okolica Opery ogrodem. — Oferty Kurjer Pozn zdg 38 749

17. LOKALE

Skład
artykułów damskich, nadaje się także na inną branżę
centrum
ładnie urządzony, gotowy do otwarcia, bez towaru, wynajmę. — Adres Kurjer Pozn. dg. 4585

Gdynia
Najwspanialszy lokal na restaurację-kawiarnię centrum od 1. 1. 1935 do wynajęcia. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów przyjmuje Administracja domów Gdynia, ul. Śląska 33. zdg 38 061

Na
rzeźnictwo poszukuję składu z mieszkaniem, warsztatem. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 635

Skład
wolny Ostrówek 10. zdg 38 650

Skład
ładny jasny, św. Marcin przy Br. Pierackiego od 1. 1. 35 do oddania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 703

23. ROZMAITE

Kalendarze
firmowe najtaniej Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22. nr 12 982

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Do 1 000
złotych kaucji bankowej złoży młody mężczyzna za posadę inkasenta, woźnego do poważniejszego przedsiębiorstwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 654

Który
z pp. mistrzów piekarzy da pracę czeladnikowi żonatemu. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 643

Urzędnik gospodarczy
lat 32, kawaler, szkoła rolnicza, 10 lat praktyki na majątkach poszukuje posady. Zgłoszenia Broda, Krotoszyn, Garncarska 5. ng 14 302

Poszukuję
posługi lub prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 317

Podróżujący - szofer
inkasent, kawaler, poszukuje posady. Może złożyć gwarancje do banku. Oferty upraszam do Kurjera Pozn. pod zdg 38 787/8

Ogrodnik
bartnik, lat 28, z 10-letnią praktyką w ogrodnictwach handlowych szuka posady. Oferty do Kurjera Pozn. pod dg 4 544

Aptekarz
praktyka długoletnia poszukuje posady lub zastępstwa. Łaskawe oferty Linski, Bydgoszcz, Hetmańska 27. ng 14 174

27. WOLNE MIEJSCA

Uczeń
syn z porządnej rodziny może się zgłosić z świadectwem w firmie „Emka", Wrocławska 30. nr 14 323

28. ROZRYWKA

Czarowna noc
Nieodwołalnie do soboty. — Szaleństwa
pięknej blondyneczki
Kino „Sfinks". p 1795

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wlkp

Przedpłata na miesiąc styczeń 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drogne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11,15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149